

Robert Lewandowski

ORCID: 0000-0002-7386-8594

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Polska)

Etyka społeczna w ujęciu Jana Piwowarczyka

Artykuł przedstawia problemy etyki społecznej w ujęciu Jana Piwowarczyka. Katolicka etyka społeczna należy do nauk filozoficznych i teologicznych. Jest nauką, która między innymi ustala zasady życia społecznego zgodne z zasadami moralności – wydaje więc sądy wartościujące moralnie. Aby jakąkolwiek działalność oceniać, potrzebny do tego jest miernik, czyli w tym przypadku, ogólna zasada moralności. Dlatego najistotniejszym elementem, a jednocześnie najtrudniejszym do określenia jest właśnie ukształtowanie w społeczeństwie ogólnej zasady, która pełni zarazem kryterium tego, co moralnie dobre, i tego, co moralnie złe.

Słowa kluczowe: Jan Piwowarczyk, etyka społeczna, filozofia, nauka społeczna Kościoła, moralność

1. Jan Piwowarczyk – biografia i wykształcenie

Jan Piwowarczyk przyszedł na świat 29 stycznia 1889 r. w miejscowości Brzeźnica, usytuowanej w niewielkiej odległości od Skawiny. Był czwartym dzieckiem Marcina i Marii z domu Hyla¹. Rozwijał się i zdobył wykształcenie maturalne w roku 1907, następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie, tam też po czterech latach przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Anatola Nowaka.

W okresie 1912–1916 podjął służbę w parafii św. Józefa w Podgórzu, kolejne dwa lata spędził w parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie.

Dalsza działalność związana była z kształceniem i egzaminem na katechetę szkół poziomu średniego. To zainspirowało go do współtworzenia statutu Towarzystwa Kapłanów Czytelni Księży, stając się źródłem powstania Związku Kapłanów „Unitas”.

Jego osiągnięcia są niezwykle istotne:

¹ Por. S. Krajski, *Filozofia polityczna*, Warszawa 2003, s. 113.

- w 1919 r. wyjechał do stolicy w roli delegata Związku Katolików na Sejm Nauczycielski,
- zasiadał jako członek zarządu Krakowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych,
- pełnił zaszczytną funkcję Prefekta Koła Księży Prefektów (do roku 1922),
- jako autor zaistniał w roku 1920, publikując w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym” swoją pierwszą pracę – *Religijne zagadnienie u Wyspiańskiego*.

W tym czasie podejmował się również wielu zadań: współpracował z krakowską centralą Chrześcijańskich Związków Zawodowych, jedenaście lat udzielał się jako członek Chrześcijańskiej Demokracji, zasłynął w latach 1922–1939, współdziałając ze środowiskiem krakowskim, m.in. z „Głosem Narodu”, w którym (w roku 1924) pełnił funkcję redaktora naczelnego, pisał również do „Gazety Kościelnej”².

Ponadto zasłynął z obrony księży przed surowymi atakami ze strony pism radykalnych, zajmując miejsce w „Sekcji Czcii Kapłańskiej”.

Pełnił funkcję wykładowcy na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładając katolicką etykę społeczną w latach 1928–1933. W roku 1932 spotkał go zaszczyt powołania do Rady Społecznej przy Prymasie Polski. W tym też roku obronił pracę magisterską pt. *Współczesne kierunki społeczne*, wraz z tłumaczeniem encykliki Leona XIII – *Rerum novarum*. Rok później otrzymał tytuł doktora, prezentując pracę: *Kryzys społeczno-polityczny w świetle katolickich zasad*³.

Postawa polityczna Piwowarczyka wyrażająca się krytycznym nastawieniem do rządów sanacyjnych spowodowała, iż w roku 1933 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zakwestionował jego wykłady i odebrał akceptację ich prowadzenia. Musiał więc wykorzystać swoje wcześniejsze doświadczenia i od roku 1936 został redaktorem naczelnym dziennika, który przybrał charakter Akcji Katolickiej, oraz stał się prelegentem Chrześcijańsko-Społecznego Instytutu Oświatowego przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. W roku 1939 miejsce redaktora naczelnego zajął Jerzy Turowicz, zaś Piwowarczyk objął parafię św. Floriana w Krakowie, a we wrześniu tego samego roku został rektorem krakowskiego seminarium duchownego.

W październiku 1941 r. ksiądz został aresztowany i bezprawnie osadzony na trzy miesiące w więzieniu, które opuścił za wstawiennictwem kardynała Adama Sapiehy. Po tych przeżyciach, w roku 1942, zorganizował tajne nauczanie na terenie seminarium, a do grona kleryków został przyjęty m.in. Karol Wojtyła.

² Por. tamże.

³ Por. tamże, s. 115.

Tę funkcję sprawował do roku 1944, by w maju (tego samego roku) przyjąć stanowisko kanonika Kapituły Metropolitalnej; pełnił także funkcję członka Rady Administracyjnej Archidiecezji Krakowskiej. Niedługo po tych wydarzeniach zaangażował się w prace nad utworzeniem „Tygodnika Powszechnego”, który wspomagał do roku 1951.

Lata 1947–1951 to okres powrotu do wykładów realizowanych przez Katedrę Etyki Społecznej, będącej integralną częścią Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W roku 1952 zmienił miejsce pobytu, opuszczając Kraków i przenosząc się do Zebrzydowic, do domu swojego kolegi z lat seminaryjnych, ks. Józefa Gacka. Rezydował tam do roku 1955. W tym okresie realizował przekład hymnów brewiarzowych, przeżywał także ogromne rozterki wynikające z bezpodstawnych oskarżeń o antypaństwowość. Od roku 1956 ponowił współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym”.

W roku 1957 ksiądz Piwowarczyk nagle zachorował, czego końcowym efektem był wylew krwi do mózgu. Poprawa stanu zdrowia nastąpiła w roku 1958. W wielkanocnym numerze „Tygodnika Powszechnego” z 1959 r. ukazał się ostatni artykuł księdza, po tym nastąpił okres pogarszania się stanu zdrowia. Ksiądz nie zdołał pokonać choroby i zmarł 29 grudnia 1959 r. Pochowany został na cmentarzu rakowickim w grobowcu należącym do kapituły.

2. Poglądy filozoficzne i społeczne

Jeżeli miałbym przedstawić poglądy księdza z zakresu filozofii, to dzielił on ją na teoretyczną, inaczej spekulatywną, oraz praktyczną. Pierwsza wymieniona z tych kategorii bada to, co rzeczywiste, ale niezależne od woli ludzkiej, zaś druga – wszystko to, co nas otacza, a jest tworzone przez człowieka. Zdaniem Piwowarczyka, filozofia teoretyczna obejmuje metafizykę, filozofię przyrody, teodyceę, a także psychologię. Druga kategoria, czyli filozofia praktyczna, miałaby dotyczyć prawdy, czyli przede wszystkim teorii poznania i logiki, tego, co dobre – etyki, oraz piękna – estetyki. Uważał ponadto, że filozofia jest nauką normatywną, jej zadaniem jest bowiem wyznaczanie norm, które mają pozwolić na osiągnięcie prawdy, dobra i piękna.

Uznawał charakter indywidualny etyki w momencie, kiedy odnosiła się ona do życia jednostki, albo też społeczny, gdy kształtowała prawidła życia społecznego. Etykę o charakterze katolickim i społecznym ksiądz Piwowarczyk zaliczał zarówno do nauk teologicznych, jak i filozoficznych: „Jest nauką filozoficzną, bo stanowi pewien system etyki. Jest nauką teologiczną, bo jednym z jej

źródła jest przechowywane w Kościele katolickim Objawienie Boże⁷⁴. Zakładał również, że systemy etyczne są składnikami koncepcji filozoficznych.

Zajmował się także katolicką nauką o moralności, „dzieląc ją na dwie grupy formalne, które jego zdaniem, zawierają gotowe prawidła moralne, i grupę materialnych, wymagających wydobycia na drodze wnioskowania”⁷⁵. Za jedyne źródło formalne uznawał orzeczenia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, bowiem wskazówki, które się w nich mieszczą, mają swoje źródło zarówno w Piśmie Świętym, jak i tradycji. A Pismo Święte i tradycja, wykluczając gotowe prawidła, są podstawą źródła materialnego, obok dzieł przedstawicieli propagujących naukę Kościoła, czyli ojców i doktorów Kościoła. Tu szczególnie podkreślał rolę Tomasza z Akwinu, a wspomniane powyżej dzieła traktował jako podstawę moralnych zasad i narzędzi poznania.

Za jedyne zwierzchnika Nauczycielskiego Urzędu Kościoła uznawał papieża, będącego jednostką nadrzędną, biorącą pod uwagę jedynie zdanie soboru powszechnego, który dokonywał rozstrzygnięć ostatecznych, dotyczących całego Kościoła. Książd uważał, iż nakazy „wiary Boskiej”, która została zawarta w Piśmie Świętym wraz z „katolicką”, opierającą się na dogmatach, nie mogą być negocjowane, gdyż wtedy są grzechem herezji. Odrzucając stanowiska skrajne, które uznają Ewangelię za formę zwróconą przeciwko bogaczom bądź niewierzącym we wskazania ewangeliczne w kwestii życia społecznego czy gospodarczego, Piwowarczyk uznaje społeczny charakter nauki Chrystusa. Kwestia ta odnosi się przede wszystkim do stosunku jednostek do dóbr materialnych, a także ich wykorzystania, i wskazuje na najważniejsze obowiązki społeczne, czyli sprawiedliwość i miłość.

Etyka społeczna, zdaniem autora, podkreśla dwojakie ujęcie: społeczne życie, czyli ład porządkujący życie jednostek i sferę życia gospodarczego – potrzeb gospodarczych społeczeństwa, które muszą być zaspokajane. Wynika stąd dokonanie podziału etyki społecznej na dwie grupy: etykę życia społecznego oraz życia gospodarczego. Jego zdaniem więc katolicka etyka społeczna funkcjonuje jako „Nauka teologiczno-filozoficzna, która życie społeczne i gospodarcze wartościuje z punktu widzenia katolickiej moralności”⁷⁶.

Uważa, że normy moralności, jako kryterium etyki społecznej, istnieć muszą, aby można było wydawać sądy o moralnym charakterze. Twierdzi, iż istnieje tylko jedna norma moralności, podobnie, jak istnieje tylko jedna etyka. Toteż wcześniejsze podzielenie etyki na dwie grupy może dotyczyć ich istnienia jako przedmiotu materialnego (pierwsza grupa dotyczyłaby tylko i wyłącznie człowieka, zaś druga tylko i wyłącznie grupy społecznej) wraz ze zróżnicowaniem

⁴ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Kraków 2011, s. 317–318.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 317–318.

w stosowaniu zasad moralnych. Ksiądz odwołuje się w tym wypadku do przykładu, że jednostka może zrzec się swoich „praw czy nawet znosić prześladowanie, co w żadnym przypadku nie jest dopuszczalne, jeżeli mówimy o całym narodzie”⁷.

Piwowarczyk zaznacza, iż normy moralności możemy także podzielić na dwie grupy: tak zwaną podmiotową, czyli sumienie człowieka, oraz przedmiotową, będącą niezależną od człowieka i dotyczącą ładu moralnego, za którego źródło uznaje się boską naturę oraz naturę rozumnej istoty ludzkiej.

Najwyższa forma moralności to natura boska, zaś ludzka natura jest jedynie formą wyjaśniającą, wyjaśnia bowiem ład moralny pochodzący od Boga. Norma moralności teoretycznej to natura ludzka, zaś praktyczną odpowiedzią na nią jest prawo.

Zdaniem św. Tomasza z Akwinu jest ono określane jako „zarządzenie rozumu dla dobra ogólnego przez tego, na kim spoczywa troska o społeczeństwo”⁸.

3. Etyka społeczna jako nauka filozoficzna

Terminu „katolicka nauka społeczna” po raz pierwszy użył papież Pius XI, za jej twórcę uważany jest powszechnie Leon XIII, nazywany zresztą papieżem robotników. To w jego encyklice *Rerum novarum*” wydanej w roku 1891, czyli 33 lata po ukazaniu się *Manifestu komunistycznego*⁹, już na początku znajdujemy sformułowanie: „Należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie okropnej a niezasłużonej niedoli”. Rok 1891 uchodzi więc za datę narodzin katolickiej nauki społecznej, czyli nauczania społecznego Kościoła katolickiego oraz opartej na nim naukowej refleksji uczonych i działaczy katolickich¹⁰.

Katolicka etyka społeczna jest podsumowaniem zarówno osiągnięć filozofii, jak i etyki, bowiem zjawiska, które stara się wyjaśnić filozofia oraz etyka ogólna, stają się w niej przedmiotem badań naukowych. W tej sferze istotna jest empiria bez względu na wyznanie religijne, pomija się także tłumaczenie zjawisk poprzez ideę czy religię, której podstawę stanowi Słowo Boże – Biblia. By nie dopuścić do jakichkolwiek wątpliwości w wyjaśnieniu różnicy pomiędzy filozofią i etyką a katolicką etyką społeczną, należy się powołać na słowa wybitnego badacza, filozofa i myśliciela księdza Jana Piwowarczyka, który stwierdza:

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. K. Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 32.

¹⁰ Por. S. Krajski, dz. cyt., s. 112.

Katolicka etyka społeczna należy do nauk filozoficznych i teologicznych. Jest nauką filozoficzną, bo stanowi pewien system etyki. Jest nauką teologiczną, bo jednym z jej źródeł jest przechowywane w Kościele katolickim Objawienie Boże.

Filozofię dzielimy na teoretyczną lub spekulatywną i praktyczną. Filozofia teoretyczna bada rzeczywistość niezależną od woli ludzkiej, czyli tak jak „istnieje i działa niezależnie od tego, czy ją człowiek poznaje, czy nie. Należy do niej metafizyka, filozofia przyrody, teodycea, psychologia itd. Filozofia praktyczna bada rzeczywistość tworzoną przez człowieka”¹¹.

Filozofia nie jest więc dziedziną zajmującą się przestrzenią czy zjawiskami ulotnymi, aby w sposób „zawiły i niezrozumiały” tłumaczyć to, co otacza człowieka, natomiast jest dziedziną empiryczną wykorzystującą osiągnięcia innych dziedzin naukowych.

Od końca XIX w. w Europie coraz częściej pojawiały się tendencje dzielenia zasad warunkujących życie społeczne na moralne i moralności pozbawione. Jednym z twórców XX w., który ogromnie przyczynił się do rozwoju moralnej etyki społecznej, jest ksiądz Jan Piwowarczyk, autor między innymi obszernego dzieła zatytułowanego *Katolicka etyka społeczna*, które to dzieło początkowo opublikował w Londynie w 1957 r., a następnie w Krakowie w roku 1960¹².

Teorie głoszone przez księdza Jana Piwowarczyka w warunkach historycznych, w których powstawały, wydawały się kontrowersyjne, jednak ich podłoże tkwi w tym, co dla wielu setek wiernych stanowi element nie do podważenia, a mianowicie w prawdzie objawionej, pielęgnowanej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ksiądz Jan Piwowarczyk ujął tę kwestię w sposób tak dosadny i wyrazisty, iż zaniedbanie piszącego byłoby pominięcie go w tym wstępie:

Każda nauka ma swoje źródła, z których swoją treść czerpie. Ma je także katolicka etyka społeczna. [Moralisci] dzielą źródła katolickiej nauki o moralności na formalne i materialne. Pierwszymi są te, które zawierają już gotowe prawidła moralne. Są to orzeczenia nauczycielskiego urzędu Kościoła. Drugimi zaś są te, z których dopiero przy pomocy wnioskowania rozumu trzeba prawidła moralne wydobywać. Należą do nich: Pismo św., Tradycja i rozum (nie jako narzędzie wnioskowania, ale jako zbiór zasad gotowych, tkwiących w ludzkiej władzy poznania). To trzecie źródło ma szczególnie praktyczne znaczenie w postaci zgromadzonych już przez autorytety ludzkie doświadczeń i sądów, a więc gdy występuje w postaci teorii i prawideł ustalonych przez autorytety teologiczne i filozoficzne, tak jednostkowe jak i zbiorowe (lecz nie oficjalne autorytety Kościoła)¹³.

Po ujęciu tak trafnym i dosadnym trudno tworzyć nowe definicje i wyważać już otwarte drzwi, które wcześniej otwarła osoba w kręgach katolickich uważana za autorytet w kwestii etyki katolickiej dotyczącej społeczeństwa. Urząd Nauczycielski Kościoła stara się, aby kwestia Objawienia – Pisma Świętego docierała do szerokich mas społecznych i była dla nich zrozumiała. Wierni

¹¹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 7.

¹² Por. S. Krajski, dz. cyt., s. 113.

¹³ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 9.

przyjmujący objawienie przyjmują również dogmaty, które są niepodważalne i bezdyskusyjne. Odbiorcy dość często wyrażają sprzeciw wobec dogmatów, dlatego ich problematyka jest szeroko omawiana na forum Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jednak w tej kwestii ważne jest samo podejście wiernych do dogmatu, który przyjmują, będąc wierzącymi w Objawienie, bądź też nie. Zaznaczyć należy, iż narzucanie wiary jest praktyką naganną i zabronioną, jednak:

Dodać należy, że ci, którzy odrzucają to, co jest nakazane wiarą „boską” lub „katolicką”, grzeszą przeciw wierze, mianowicie dopuszczają się grzechu herezji.

Urząd Nauczycielski Kościoła wydaje także definitywne orzeczenia, które wprawdzie nie zawierają się formalnie w Objawieniu, ale z nim mają ścisły, organiczny związek. Są to orzeczenia nieomyślne, o ile spełniają wyliczone poprzednio trzy warunki, a wierni są obowiązani przyjąć je wiarą „kościelną” (*fides ecclesias tica*); nie czyniąc tego popełniają grzech przeciw wierze, chociaż nie grzech herezji¹⁴.

Etyka społeczna związana z nauką Kościoła katolickiego jest nie tylko dziedziną teologiczną, ale także filozoficzną, socjologiczną, psychologiczną i zakorzenioną w kulturze, więc i kulturoznawstwo może ją doskonale wspierać, uzasadniając wiele z głoszonych teorii również związanych z kulturą narodu oraz wartościami kulturowymi¹⁵. Mówiąc o wartościach kulturowych, ma się na myśli nie tylko tradycję, ale i artefakty, badane między innymi przez antropologię kulturową, które oczywiście jedynie potwierdzają teorię kreacjonizmu obok teorii ewolucyjnej. Jednak jeżeli mówi się o katolickiej etyce społecznej, kreacjonizm jest tutaj niezwykle podkreślany, a antropologia kulturowa stanowi **dowód potwierdzający słusność koncepcji kreacjonizmu**, zaś ich przedstawienie zależy jedynie od kierunku, jakim posiłkuje się naukowiec. Pozostali badacze natomiast, mimo ateistycznego podejścia, nie negują pracy pozostałych. Zdaniem księdza Piwowarczyka nie mają racji ani ci, którzy traktują Pismo Święte tylko jako dokument i tylko jako dokument dotyczący wiary katolickiej, który do niej powinien się odnosić, ani też jako źródło nakazów życia społecznego, dotyczący wszystkich tych, którzy z wiarą katolicką są związani i tylko nią kierują się w życiu¹⁶. Objawienie zawarte w Piśmie Świętym oczywiście może być traktowane jako podstawa stworzenia ogólnie obowiązujących norm życia społecznego. Normy, które byłyby tworzone na podstawie Biblii, są bezsprzecznie niezwykle korzystne dla kształtowania się współżycia międzyludzkiego, jednak katolicka etyka społeczna kształtuje prawidła, które kierują się zasadami moralności, ale nie tworzy nakazów niemożliwych do spełnienia, biorąc pod uwagę codzienność życia ludzkiego. W tej kwestii jasno wyraża swoje poglądy ksiądz Jan Piwowarczyk, twierdząc:

¹⁴ Tamże, s. 10.

¹⁵ Por. K. Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 39.

¹⁶ Por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 11.

Misja Chrystusowa miała charakter przede wszystkim religijny, niemniej jednak ubocznie dotyczyła porządku doczesnego, życia społecznego i gospodarczego. Skutkiem tego ewangelia jest wprawdzie dokumentem w pierwszym rzędzie religijnym, źródłem Objawienia Bożego, ale też i dokumentem społecznym; mieści w sobie cały szereg pouczeń i zastosowań, które stanowią wskazania Chrystusowe dla życia zbiorowego ludzkości po wszystkie czasy. Ten charakter społeczny tkwi nawet w nauce Chrystusa Pana o „Królestwie Bożym”, a występuje w takich pouczeniach ewangelii, jak o dobrach materialnych i ich przeznaczeniu, o sprawiedliwości i miłości jako obowiązkach społecznych, o prawie natury itp.¹⁷.

Należałyby jednak dostrzec bogatą spuściznę twórców rozwijających etykę katolicką na podłożu społecznym w okresie międzywojennym. Literatura, której wnioski mogą w pełni uporządkować ład społeczny i uzasadnić, iż moralność społeczna nie jest nakazem trudnym i w ostateczności jest niezbędna, wprowadza ład, a co z tego wynika, spokój i porządek społeczny. Zwraca także uwagę, iż zagadnienia etyki społecznej w okresie międzywojennym były rozpatrywane również z innych punktów widzenia: ekonomicznych, prawniczych czy pedagogicznych¹⁸.

Niezwykle istotną kwestię porusza Marian Szczęsny w pracy *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, podkreślając, iż kiedy państwo polskie zostało rozbite, najistotniejszą kwestię stanowiło stworzenie systemu wartości, który pozwoliłby na nowo stworzyć naród i państwo o trwałej strukturze. Jak wspomniano, okres międzywojenny obfitował w rozprawy dotyczące katolickiej etyki społecznej. Marian Szczęsny twierdzi:

Źródłami niniejszej rozprawy są przede wszystkim znaczące publikacje społeczno-filozoficzne liczących się autorów okresu międzywojennego. Ci autorzy tworzyli kilka środowisk intelektualnych, które przyczyniły się do rozwoju doktryny filozofii społecznej. Za takie najważniejsze środowiska należy uznać: lubelskie, krakowskie, poznańskie i lwowskie¹⁹.

4. Etyka społeczna i nauki o człowieku

W pracy autorstwa księdza Jana Piwowarczyka znajdziemy definicje wielu pojęć stosowanych na co dzień i tych także, które mają znaczenie szczególne, wpływające z natury ludzkiej, która zgodnie z zasadą kreacjonizmu została stworzona przez Boga w zgodzie z jego zasadami.

Twórca wszechrzeczy obdarował człowieka rozumem stanowiącym podstawowe narzędzie poznania, które prowadzi człowieka również do określenia

¹⁷ Tamże, s. 12.

¹⁸ Por. tamże, s. 13.

¹⁹ M. Szczęsny, *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, Ełk 1998, s. 10.

i zrozumienia zasad moralności. To rozum właśnie pozwala nam pojąć prawdy objawione bądź to bezpośrednio, bądź przez Eucharystię. Możemy poznać je również poprzez własny proces myślenia, prowadzący nas ku Boskim prawom²⁰.

Rozum w innym ujęciu pozwala nam sam odkrywać zasady moralności bądź też jest źródłem moralności. To ujęcie bodaj najwyraźniej oddaje szlachetną misję rozumu, którą na karty swojej pracy przelał ksiądz Piwowarczyk, głosząc:

Rozum w drugim znaczeniu – jako źródło moralności – jest odpowiednikiem takich źródeł, jak Pismo św., Tradycja i urząd nauczycielski Kościoła. Jest to więc rozum w znaczeniu obiektywnym jako coś istniejącego przedmiotowo, a co najstarsi moralisci nazywali „synteresis”, tj. zespół wiedzy zdobytej²¹.

Katolicka etyka społeczna jest zbliżona i powiązana z całym szeregiem innych dziedzin nauki, takich jak:

- teologia,
- socjologia,
- psychologia,
- psychiatria,
- wiedza o kulturze – kulturoznawstwo,
- sztuka,
- wiedza o życiu w rodzinie²².

Jeżeli którakolwiek z dyscyplin została tu pominięta, nie stanowi to działania celowego, a jedynie rezultat bogatej treści, którą posiłkuje się omawiana dziedzina.

Mimo swojej oczywistości nie jest też nauką łatwą; pojęcia zaczerpnięte z tak wielu źródeł mogą wpływać na niezrozumienie u odbiorcy, szczególnie tego, który nie jest związany z Objawieniem chrześcijańskim, z którym etyka, w rozumieniu myślicieli z nią związanych, jest w owym Objawieniu najsilniej zakorzeniona. Co niezwykle ciekawe, katolicka etyka chrześcijańska jest również powiązana z ekonomią, jak wszystkie nauki o relacjach społecznych, kastach, grupach decydenckich, grupach pracowniczych czy doczesnym poziomie życia grup wiernych²³.

Jak każda nauka, również etyka społeczna ma swoje źródła, korzenie, z których się wywodzi bądź z których elementów została skonstruowana. Uważa się, że katolicką etykę społeczną można podzielić na dwa obszary:

²⁰ Tamże, s. 11.

²¹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 16.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 26.

- formalne,
- materialne²⁴.

Pierwsza grupa to cały obszar obejmujący istniejące już i utrwalone, przyjęte i gotowe prawdy moralne ustalone przez Nauczycielski Urząd Kościoła i niepodważalne. Drugą zaś grupę tworzą te wszystkie sądy i prawdy, które dopiero należy wydobywać, kierując się logiczną dedukcją, wnioskowaniem na podstawie własnego rozumu, logiki, już opanowanej wiedzy. Druga grupa złożona jest z źródeł, na których stworzono również podwaliny wiary: Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu oraz tradycji apostołskiej.

Kwestią podstawową jest tutaj określenie pojęcia Urząd Nauczycielski Kościoła, tłumacząc bowiem kwestie związane z etyką społeczną, często powoływano się na to sformułowanie, które dla wiernych Kościoła katolickiego niekoniecznie może być zrozumiałe. Jak mówi sam ksiądz Jan Piwowarczyk, tłumacząc pojęcie:

Kościół jest stróżem i nauczycielem Objawienia. Funkcje te spełnia za pośrednictwem swego Urzędu Nauczycielskiego, którego zwierzchnik, tj. papież, sam lub w łączności z Soborem powszechnym wydaje orzeczenia nieomyłne, gdy je wydaje *ex cathedra*, tj. pod warunkiem, że orzeczenie dotyczy wiary lub moralności, że to orzeczenie stanowi definitywne określenie, i że to orzeczenie jest skierowane do całego Kościoła. Ponadto Urząd Nauczycielski zwraca się do wiernych także w formie mniej uroczystej i za pośrednictwem niższych od papieża przedstawicieli (biskupów, synodów itp.) [...]. Kościół jest stróżem i nauczycielem Objawienia²⁵.

Aby zaś zwrócić uwagę na fakt, iż jednoznaczne, niepodważalne ujęcie pewnych kwestii wynikających ze studiów nad podejmowanym zagadnieniem jest skomplikowane i nie zawsze jednoznaczne, należałoby powołać się na słowa innego twórcy i myśliciela, autora między innymi opracowania dotyczącego etyki społecznej i jej rozwoju w okresie międzywojennym – Mariana Szczęsnego, który wyraźnie podkreśla, iż spojrzeń na zagadnienie może być tyle, ilu badaczy i myślicieli. Jak twierdzi:

Z przeglądu dotychczasowych publikacji z dziedziny historii filozofii polskiej wynika, że myśl filozoficzna okresu międzywojennego jest jeszcze słabo opracowana. Do zagadnień, które nadal czekają na przebadanie, należy m.in. etyka społeczna. Tymczasem poglądy etyczno-społeczne głoszone w okresie międzywojennym wydają się mało znane, a nawet wręcz zapomniane. [...] Istniejące rozbieżności w opiniach na temat naukowej wartości dorobku etyków katolickich w okresie międzywojennym stają się dodatkową motywacją do podjęcia badań poglądów tychże myślicieli. Pod względem ilościowym katolicka myśl etyczno-społeczna jest bardzo bogata²⁶.

Na rozwój katolickiej etyki społecznej ogromny wpływ miał również K. Gide, autor zasad ekonomii społecznej, który z kolei pisze: „Nauka ekonomii

²⁴ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 39.

²⁵ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 27.

²⁶ M. Szczęśny, *Etyka społeczna...*, s. 6.

społecznej bada stosunki, które ludzie stworzyli dobrowolnie pomiędzy sobą dla polepszenia swojego bytu”²⁷.

Nie powinno się więc już wątpić, że kwestia zasadniczego tematu – katolickiej etyki społecznej – ma wiele odsłon, a każda z nich, w zależności od specjalizacji autora, filozofa, myśliciela czy duchownego, zwraca uwagę na jeden, jej zdaniem, aspekt społeczny. Etyka społeczna jest o tyle ważna, że wyznacza prawa moralne praktycznie dla każdej dziedziny życia. Kwestią specyficzną dla kierunku etyki społecznej jest fakt, że jest ona „społeczna”, dotyczy więc nie bytu jednostkowego, a bytu jednostek, które na tę grupę się składają²⁸.

Wielu myślicieli sądziło, iż etykę społeczną da się zamknąć w sztywnych ryzach i nie wykraczać poza znaczenie dotyczące grupy społecznej. Jednakże, jak wspomniano na początku tego opracowania, byt jednostek składa się na byt grupy społecznej. Wychodząc z zasady przyjętej również na początku, postępując od ogółu do szczegółu, normy moralne wyznaczane dla grup społecznych powinny stanowić fundament norm moralnych, które obowiązują jednostki. Jednakże jeżeli w ten sposób podchodziłoby się do jakichkolwiek norm, wydzielenie kierunku katolickiej etyki społecznej byłoby bezzasadne, musi więc istnieć różnica pomiędzy normami moralnymi dla społeczeństw a jednostek te społeczeństwa tworzących. Granica ta może być niezwykle słabo uchwytana, ale jednak istnieje. Należy wszakże zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo takiego podejścia wychodzącego z założenia, że dobro ogółu tworzy moralność społeczną, a dobro jednostkowe stwarza moralność jednostkową, ponieważ może doprowadzić do utraty jakiegokolwiek moralności²⁹.

Na te kwestie zwraca uwagę ksiądz Jan Piwowarczyk, który wyznawał zasadę, iż można uzyskać dobro dla jednostki, jednocześnie przestrzegając praw moralności zbiorowej i jednostkowej. Tych wszystkich, dla których tego typu podejście nie jest tak jednoznaczne i bezsprzeczne, może przekonać krótkie, aczkolwiek dosadne stwierdzenie samego księdza Piwowarczyka, dla którego w każdym z ujęć funkcjonuje tylko i wyłącznie jedna moralność, jedna etyka i jedno dobro, a ujmuje to słowami:

Z drugiej jednak strony mówimy często o etyce „jednostkowej” w odróżnieniu od etyki „społecznej”, mówimy także o etyce „gospodarczej”, „narodowej”, „państwowej” itd. Zbyt upowszechniły się te określenia, by je można było uważać za pozbawione podstaw. Na czym więc polegają różnice między wymienionymi rodzajami etyki?

²⁷ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 18. Przywołuje tutaj pracę K. Gide’a, *Zasady ekonomii społecznej*, s. 3.

²⁸ Por. tamże, s. 19.

²⁹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 18.

Z pewnością nie ma różnicy przedmiotów formalnych, bo – jak już powiedziano – jeden jest tylko przedmiot formalnej etyki, jedna jest norma moralności. Odróżniając etykę „jednostkową” od „społecznej”, mamy na myśli przedmiot materialny jednej i drugiej. Przedmiotem materialnym pierwszej jest człowiek jako jednostka, przedmiotem drugiej grupa społeczna³⁰.

5. Podsumowanie

Katolicka etyka społeczna była nurtem naukowo-filozoficznym, który niezwykle przyczynił się do kształtowania i stabilności państwa polskiego w okresie międzywojennym. To przede wszystkim wtedy konieczna była interwencja myślicieli i filozofów społecznych dla stworzenia silnych, osłabionych przez działania wojenne, struktur społecznych, które miały uwzględniać zasadę sprawiedliwości społecznej.

Toteż nie można się dziwić, że właśnie w tym okresie sprawy etyki społecznej były żywo dyskutowane³¹. W każdej epoce historycznej rządzącej się własnymi prawami, aby uzyskać *constans*, należało stworzyć odpowiedni system etyczno-społeczny, czyli inaczej mówiąc, nakazu społecznego, a jednocześnie praktycznego, bo to było podstawą inspiracji grup społecznych do szybkiego i sprawiedliwego systemu społecznego, przy jednoczesnym zachowaniu prawa jednostki do zachowania jedności, ale jednocześnie poczucia przynależności do grupy państwowej. I to właśnie w okresie międzywojennym, kiedy wyraźnie dostrzegano brak ładu w państwie polskim, wszystkie prace odnoszące się do etyki społecznej miały tak ogromne znaczenie. Krytyczne sytuacje w wielu państwach europejskich na przestrzeni wieków bardziej przyczyniły się do stworzenia silnych konstrukcji aniżeli wszelkie inne czynności o charakterze politycznym i mimo że działania w tym okresie były niezwykle intensywne, z trudem odnajdywano prace, które funkcjonowałyby właśnie w tym systemie (po dziś dzień mówi się o ich braku w okresie międzywojennym). Jeżeli zaś prace takie są dostrzegane, to zauważa się, cytując za Marianem Szczęsnym:

Zebrane bogactwo materiału nakazuje, aby dla przejrzystego przedstawienia myśli społecznej filozofów omawianego okresu dokonać pewnej selekcji i zwrócić uwagę na tych autorów, których charakteryzuje oryginalność myśli lub większy wkład twórczy. Odnaczających się tymi walorami autorów i ich dzieła potraktujemy jako literaturę źródłową.

W ramach tej selekcji publicystykę potraktowano jako literaturę uzupełniającą. W sposób szczególny zwrócono jednak uwagę na ukazujący się w latach 1909–1939 miesięcznik „Prąd”, ponieważ ukazywał on spektrum działalności doktryny społecznej w ówczesnej Polsce, a na jego łamach pisali najwybitniejsi przedstawiciele myśli społecznej z ks. A. Szymańskim na czele³².

³⁰ Tamże, s. 25.

³¹ Tamże, s. 8.

³² M. Szczęsny, *Etyka społeczna...*, s. 7.

Ksiądz Antoni Szymański jest uznawany przez historyków i filozofów, a także badaczy literatury okresu międzywojennego za najwybitniejszego przedstawiciela myśli społecznej tamtego okresu, a jego sztandarowa praca *Zagadnienie społeczne* w ostatnim wydaniu z roku 1939 podaje podstawowe wyznaczniki katolickiej etyki społecznej, opierając się na publikacjach z kręgu kulturowego Niemiec oraz Francji. W Polsce zyskał sobie tą pracą szczególne uznanie wśród badaczy i twórców środowiska lubelskiego.

Przyjęcie teorii kreacjonizmu – świata stworzonego przez Boga ku pożytkowi ludzkiemu, powoduje uznanie teorii, że świat został również stworzony, aby osiągnąć pewien cel. Byłoby zupełnie nierozsądnie przypuszczać, że boski akt kreacji był jedynie pokazem Jego wielkości, nie zaś dążeniem do realizacji wyższego celu:

Byłoby zaprzeczeniem rozsądku przypuszczać, że Bóg stworzył świat bez celu. Celem tym nie może być coś innego poza Bogiem, bo to by pomniejszało Boga, więc i zaprzeczało, z celu jednak wynika pewien ład, także moralny ład, gdy chodzi o świat ludzki. Jest to ład opierający się na Bogu jako celu, a obejmujący wszystkich ludzi jako swoje elementy. Ład moralny świata powstaje zatem ze stosunku świata do Boga, a stwarza go natura Boga, więc Jego nieskończona świętość. Ona to sprawia, że pewne czyny, jako odpowiadające świętości Boga, są dobre moralnie, a inne złe. Sprawia to natura Boga, a nie – jak błędnie sądził Kartezjusz – wola Boga.

Pierwszą zatem i sprawczą normą moralności jest natura Boga. Dobrym moralnie jest ten czyn, który naturze Boga odpowiada, a złym jest ten, który się z nią kłóci. Nazywamy tę normę moralności najwyższą, bo jest ostateczną i sprawczą, bo ona stwarza cały ład moralny świata³³.

Podobnie powinno się rozpatrywać stworzenie człowieka – jako wynik aktu kreacji, ze ściśle określoną przez istotę boską celowością. A skoro to człowiek ma realizować cel boski, to i moralność ludzka jest wynikiem tylko i wyłącznie człowieka jako istoty rozumnej i gatunkowej. Często więc używa się pojęcia „że coś wydarzyło się i jest przeciwne naturze ludzkiej” lub inna forma tej wypowiedzi, „że to a to” jest przeciwne naturze ludzkiej³⁴. Moralność ma jedną, niezaprzeczalną, najprawdopodobniej będącą również efektem kreacji, cechę, której podważyć się nie da i która tym różni się od pozostałych norm, że jest dostępna dla wszystkich, którzy posługują się rozumem i dostrzegają powagę tej wartości. A niepodważalne jest, że dostęp do tej cechy mają również dzieci, o ile zostały one przez dorosłych poinformowane o istnieniu dobra i zła i na podstawie przykładów wyuczone, jak normami moralnymi się kierować.

Czasem zarzuca się podejściu tego typu, że jest zbyt ogólnikowe i nie oddaje w pełni znaczenia pojęcia etyki czy moralności. Sam zaś ksiądz Piwowarczyk twierdzi, iż aby kierować się moralnością, wystarczy nam zdrowy rozsądek oraz rozum, bardzo często bowiem używamy pojęcia, że „X lub Y jest zgodne z roz-

³³ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 25.

³⁴ Por. tamże.

sądkiem”, bądź też: „X lub Y jest zgodne z rozumem”³⁵. Ksiądz Piwowarczyk podaje istotną informację dla odbiorców, że korzystanie nawet z prostego, mało giętkiego i mało wyćwiczonego rozumu wystarcza, aby wiedzieć, czy to, co robimy, jest zgodne z moralnością, czy też nie. Jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, wspomaga nas prawda objawiona, czyli Pismo Święte, czy też literatura ojców Kościoła i doktorów Kościoła, które są dostępne dla każdego³⁶.

Kwestią niezwykle ważną, podejmowaną przez wszystkich twórców katolickiej etyki społecznej, jest pojęcie prawa oraz prawa natury. Jednak znaczenia tych dwóch pojęć są różne i ich zrozumienie wymaga od odbiorcy skupienia pomagającego te różnice uchwycić. Ksiądz Jan Piwowarczyk stwierdza:

Prawo. – Termin „prawo” ma w polskim języku dwa różne znaczenia: obiektywne i subiektywne. Prawo w znaczeniu obiektywnym oznacza zasadę prawną, regułę postępowania (np. ustawa podatkowa). Prawo w znaczeniu subiektywnym oznacza uprawnienie czyjes do czegoś [...]. W tym rozdziale zajmiemy się prawem w pierwszym znaczeniu, prawem obiektywnym, przedmiotowym, św. Tomasz określa je jako „zarządzenie rozumu dla dobra ogólnego przez tego, na kim spoczywa troska o społeczeństwo.

Prawo może być: wieczne lub czasowe. Czasowe dzieli się na: Boskie i ludzkie. Boskie na: naturalne i pozytywne, ludzkie na: kościelne i cywilne. Prawem wiecznym (*lex aeterna*) jest wola Boga, ogarniającego swym rozumem od wieków „wszystkie czyny i ruchy”³⁷.

Wszystkie kategorie, które zostały podane przez św. Augustyna, św. Izydora z Sewilli czy też św. Tomasza z Akwinu, wiążą się zawsze z prawem wynikającym z historycznego doświadczenia i jego ugruntowania, tak aby żadne jego znaczenie nie kłóciło się z jednym podstawowym prawem, czyli prawem człowieka do wolności – szeroko rozumianej, oraz prawem narodów. Specyficzne ujęcie prawa przez każdego z tych filozofów wymagałoby od odbiorcy długotrwałych studiów nad niuansami każdego z ujęć³⁸. Tymczasem tym, co najważniejsze, jest zrozumienie różnicy pomiędzy prawem, obowiązkiem a zakazem czy nakazem. Często brak zrozumienia któregoś z tych pojęć prowadzi do poważnych konfliktów międzynarodowych, a w końcu ich istota jest niezwykle prosta do zdefiniowania, jeżeli opiera się na prawdzie objawionej. To bardzo często podkreśla Jan Piwowarczyk w swoich pracach.

Prądem filozoficzno-prawnym, który panował w wieku XIX, był przede wszystkim tak zwany pozytywizm prawny. Głównym założeniem tej teorii jest wyrażenie, że istnieje tylko i wyłącznie prawo pozytywne, bo jest ono jak każde prawo mające pomóc człowiekowi w dostrzeżeniu dobra i zła ściśle sprecyzowane, by nie można było stwierdzić, iż brak przestrzegania prawa wynika z jego

³⁵ Por. tamże, s. 27.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 29.

³⁸ Tamże.

niezrozumienia. Sytuacja taka panuje do dziś, gdy wyraźnie stwierdza się, że nieznanostwo prawa nie zwalnia od odpowiedzialności.

Niezwykle trudnym zadaniem jest podsumowanie tych wszystkich dywagacji, które w pracy zostały poruszone, a jeszcze trudniej wyluskać wszystkie te, które tu nie znalazły swojego miejsca, ale są niezwykle ważne dla dalszego rozwoju etyki katolickiej. Jak wskazano, postać księdza Jana Piwowarczyka okazała się nieoceniona dla rozważań o etyce społecznej. Postać księdza Jana Piwowarczyka okazała się nieoceniona, bowiem wiele jego tekstów to dzieła kluczowe w historii polskich dokonań katolickiej etyki społecznej.

Aby godnie podsumować tę pracę, warto powołać się na słowa samego księdza Piwowarczyka, które stanowią centrum jego zainteresowań:

Dobro ogółu odgrywa ważną rolę w moralności społecznej. Stanowi ono cel życia społecznego każdej grupy (rodziny, państwa, narodu) i wszystkie jednostki wewnątrz grupy winny na rzecz dobra ogółu pracować tak dalece, że działania zwracające się przeciw niemu są już z tej jednej racji niemoralne. Ale rola, którą tu gra cel (dobro ogółu), choć tak ważna, nie stanowi jeszcze moralności. Działanie społeczne, jeżeli ma być moralne, to zanim zostanie wykonane, musi być wprawdzie określone jako moralne w świetle normy moralności, a cel (dobro ogółu) sam z siebie tej moralności dać mu nie może, choć ją może wzmocnić i podkreślić³⁹.

Bibliografia

- Krajski S., *Filozofia polityczna*, Wyd. św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2003.
- Piwowarczyk J., *Człowiek i państwo*, Kraków 1993.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. I, Londyn 1963.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. I, Kraków 2011.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. II, Londyn 1963.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. II, Kraków 2011.
- Piwowarczyk J., *Katolicyzm a reforma rolna*, Poznań 1938.
- Piwowarczyk J., *Korporacjonizm i jego problematyka*, Poznań 1936.
- Piwowarczyk J., *Kościół i państwo*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 47.
- Piwowarczyk J., *Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad*, Kraków 1932.
- Piwowarczyk J., *Państwo chrześcijańskie*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 28.
- Piwowarczyk J., *Podstawy personalizmu*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 35.
- Piwowarczyk J., *Socjalizm i chrześcijaństwo*, Kraków 1924.
- Piwowarczyk J., *Spór o liberalizm*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 20.
- Piwowarczyk J., *Teologia wolności*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 13.
- Piwowarczyk J., *Wielkie zagadnienie własności*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 8.
- Szczęśny M., *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, Elk 1998.
- Wojtyła K., *Katolicka etyka społeczna*, Wyd. KUL, Lublin 2018.

³⁹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 24.

Social ethics as seen by Jan Piwowarczyk

Summary

This article presents the problems of social ethics as seen by Jan Piwowarczyk. Catholic social ethics belongs to the philosophical and theological sciences. It is a science which, among other things, establishes the principles of social life in accordance with the principles of morality – thus making moral value judgements. Judging any activity requires a benchmark: in this case, a general principle of morality. Therefore, the most essential element, and at the same time the most difficult to determine, is precisely the creation of a general principle in society, which at the same time acts as a criterion for what is morally good and what is morally bad.

Keywords: Jan Piwowarczyk, social ethics, philosophy, social teaching of the Church, morality